



Koła Łowieckiego „Szarak”
w Kańczudze

J WYDANIE
JUBILEUSZOWE



50
LAT

KOŁA ŁOWIECKIEGO "SZARAK" W KANČZUDŽE

Drodzy Koledzy Myśliwi!

To przede wszystkim do Was adresujemy to okolicznościowe wydanie - historię Koła obchodzącego swój Złoty Jubileusz. Niech pozostanie on pamiątką minionych 50 lat działalności Koła.

Utworzone po II wojnie światowej Koło łowieckie było szansą dla ludzi, którzy kochali przyrodę. Głęboka troska organizatorów o stan zwierzyny i rozwój Koła owocowała w późniejszym okresie o czym mówi historia przedstawiona na kolejnych kartkach naszego jubileuszowego wydania.

Koło nasze, mając tak długi rodowód stara się kontynuować działalność naszych poprzedników. Gromadzimy trofea, okolicznościowe medale i fotografie.

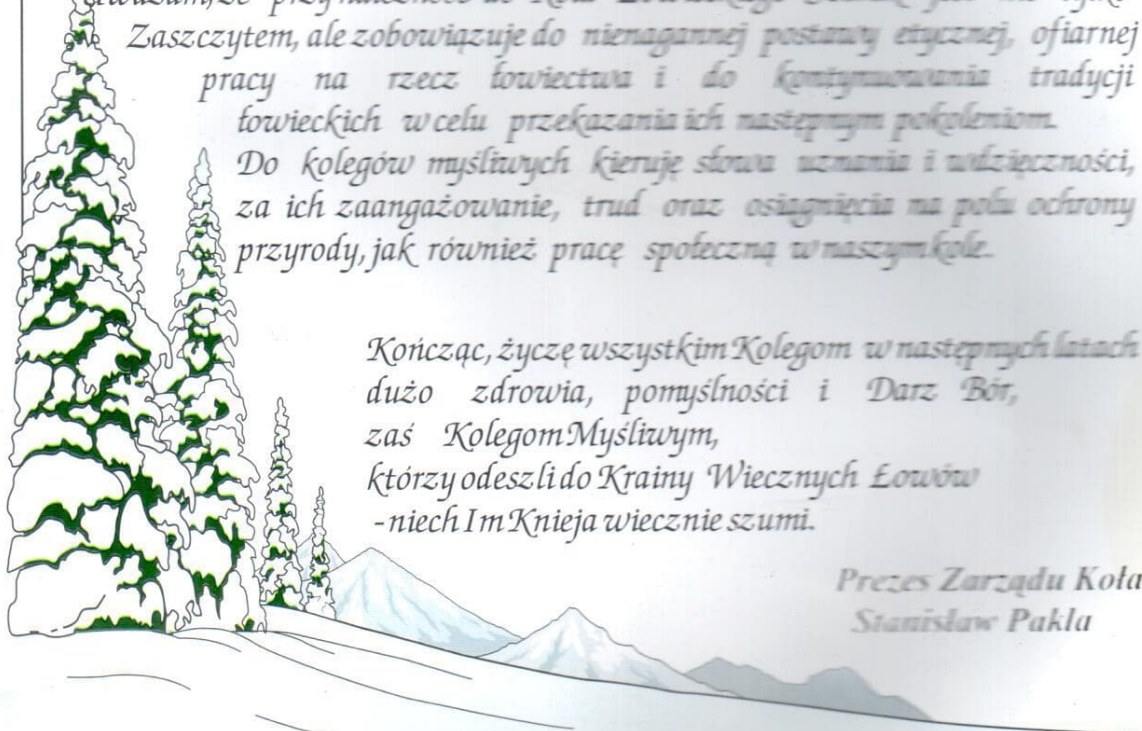
Wychowujemy młodych myśliwych wpajając im zasady etycznego łowiectwa, wzajemnego koleżeństwa, szacunku dla seniorów, przyrody i tradycji.

Uważam, że przynależność do Koła Łowieckiego "Szarak" jest nie tylko zaszczytem, ale zobowiązuje do nienagannej postawy etycznej, ofiarnej pracy na rzecz łowiectwa i do kontynuowania tradycji łowieckich w celu przekazania ich następnym pokoleniom.

Do kolegów myśliwych kieruję słowa uznania i wdzięczności, za ich zaangażowanie, trud oraz osiągnięcia na polu ochrony przyrody, jak również pracę społeczną w naszym kole.

Koncząc, życzę wszystkim Kolegom w następnych latach dużo zdrowia, pomysłowości i Darz Bór, zaś Kolegom Myśliwym, którzy odeszli do Krainy Wiecznych Łowów - niech Im Knieja wiecznie szumi.

Prezes Zarządu Koła
Stanisław Pakla



AKTUALNI CZŁONKOWIE K.Ł. „SZARAK” W KAŃCZUDZE

Zarząd Koła

1. Bar Edward
2. Białopotocki Janusz (czł.niemacierzysty)
3. Blok Adam
4. Blok Edward
5. Bawor Andrzej
6. Boratyn Roman
7. Brzozowski Stanisław
8. Bukowy Stanisław
9. Byrwa Jan
10. Cieśla Marian
11. Cieślak Stanisław
12. Chrzan Tadeusz
13. Fołta Alfred
14. Jakielaszek Zbigniew
15. Kisiel Henryk
16. Leniar Franciszek
17. Majewski Tomasz
18. Mazur Stanisław
19. Mazurek Stanisław
20. Mołoń Janusz
21. Moroz Józef
22. Nowicki Piotr
23. Orzechowski Paweł
24. Pakła Stanisław
25. Pawłowski Wojciech
26. Pieniążek Tadeusz
27. Pikuła Józef
28. Pikuła Tomasz
29. Płocica Władysław
30. Płonka Alfred
31. Ruszel Adam
32. Ruszel Piotr
33. Sławiński Władysław
34. Sosnowski Zenon
35. Szewerniak Stanisław
36. Świst Henryk
37. Tarczydło Mieczysław
38. Wilk Stanisław
39. Zając Stanisław
40. Zając Zbigniew
41. Zawora Tadeusz
42. Zygmunt Jan
43. Żyga Wiesław
44. Żyga Mieczysław



Prezes Stanisław Pakła



V-ce Prezes
Zbigniew Jakielaszek



Łowczy Edward Blok



V-ce Łowczy
Paweł Orzechowski



Skarbnik
Zbigniew Zając



Sekretarz
Stanisław Mazurek



Członkowie K.Ł. "Szarak" na polowaniu zbiorowym

HISTORIA K.E. "SZARAK"

Część I

W OPARCIU O MATERIAŁY ARCHIWALNE

Opracował: Stanisław Pakla

Rok 1998 jest rokiem jubileuszowym. Jak każdy jubileusz, tak i ten, stwarza okazję do i zastanowienia się nad przebytą drogą. Dla pełniejszego wizerunku naszego koła przeprowadziliśmy analizę naszej historii w oparciu o archiwa, wspomnienia oraz przekazy ludzi najdłużej związanych z myślistwem na tym terenie.

Jeśli powrócimy myślą do żmudnych początków - trzeba wspomnieć tych, którzy swoją bezinteresowną pracą i zaangażowaniem tworzyli to, z czego obecnie korzystamy. Pamięć o Nich i ich czynach nie powinna zagaść. Dane archiwalne wykazują, że z Przeworska w dniu 13 września 1948 r. został oddelegowany Józef Żyła w celu nadzoru

organizowania koła łowieckiego w Kańczudze. Głównymi założycielami tego koła byli: Stanisław Zając, Jan Chmura, Marian Kądzioła i Stanisław Grzebyk, o czym świadczą legitymacje myśliwskie z lat 1945 - 1947.

LEGITYMACJA Nr 70270	
	Zając nazwisko Stanisław imię
	Jan imię ojca
	7.11.1904 data i miejsce urodzenia Łęgocze
	zamieszkały Koneciewice 2 p-ta Urzejowice pow. Przeworsk
Własnoręcznie podpis właściciela legitymacji 1945 r.	

LEGITYMACJA Nr 70285	
	Kądzioła nazwisko Marian imię
	Stanisław imię ojca
	21.1.1905 data i miejsce urodzenia Manasien
	zamieszkały Sielen - gajówka p-ta Sielen pow. Przeworsk
Własnoręcznie podpis właściciela legitymacji 1945 r.	

LEGITYMACJA Nr 70278	
	Chmura nazwisko Jan imię
	Antoni imię ojca
	15.3.1911 data i miejsce urodzenia Siedlecza
	zamieszkały Siedlecza p-ta Kanżuga pow. Przeworsk
Własnoręcznie podpis właściciela legitymacji 1945 r.	

Wzrost: 170 cm
Ciężar ciała: 65 kg
Waga serca: 180 g
Ciężar płuc: 250 g
Ciężar wątroby: 150 g
Ciężar nerek: 100 g
Ciężar pęcherzyka żółciowego: 50 g
Ciężar pęcherzyka moczowego: 30 g
Ciężar prostaty: 20 g
Ciężar jąder: 15 g
Ciężar gruczołu krokowego: 10 g
Ciężar tarczycy: 10 g
Ciężar nadnerczy: 5 g
Ciężar śledziony: 50 g
Ciężar węzłów chłonnych: 50 g
Ciężar trzustki: 50 g
Ciężar pęcherzyka żółciowego: 50 g
Ciężar pęcherzyka moczowego: 30 g
Ciężar prostaty: 20 g
Ciężar jąder: 15 g
Ciężar gruczołu krokowego: 10 g
Ciężar tarczycy: 10 g
Ciężar nadnerczy: 5 g
Ciężar śledziony: 50 g
Ciężar węzłów chłonnych: 50 g
Ciężar trzustki: 50 g

26
Rzeszów, dnia stycznia 1954 r.

DO
Przewodniczącego Koła Łowieckiego "Jeleń"
w
Kańczuga
Przeworsk

Wojewódzka Rada Łowiecka P.Z.L. w Rzeszowie na zasadzie przepisów § 5, § 49, statutu Polskiego Związku Łowieckiego zezwala na utworzenie i zarejestrowanie Koła Łowieckiego w Kanżuga

Koło Wasze będzie miało Nr. 24

Przewodniczący Wojew. Rady Łowieckiej P.Z.L.
Główny sekretarz Wojew. Rady Łowieckiej P.Z.L.
Rajchert Kazimierz

W czasie II wojny światowej stan zwierzyny został katastrofalnie przetrzebiony. Myśliwi podjęli niełatwy trud odbudowy pogłowia zwierzyny. Dzięki zaangażowaniu tych ludzi ożyły nasze pola i knieje. Odbudowano pogłowie kuropatw, bażantów, sarny, dzika i jelenia. Ma w tym wkład nasze koło, a szczególnie jego założyciele.

W dawnych czasach polowanie było przywilejem panujących królów i szlachty. Obecnie polowaniem pasjonuje się naukowiec, artysta, lekarz, literat, chłop i robotnik. Wszyscy wspólnie zajmują się łowiectwem, a także hodowlą i ochroną zwierzyny.

Archiwalne dokumenty 1945 - 1960 świadczą o istnieniu Koła "Jeleń" w Kańczudze

od 13.09.1948r. W 1954r. Koło otrzymuje nazwę Nr 24, a następnie Nr 2.

W 1957 r. występuje nazwa Koła "Szarak". Pierwszym prezesem koła był: Stanisław Zajac, łowczym - Babij Józef - nauczyciel, zaś sekretarzem - Chmura Jan - rolnik.

Lowczy Polskiego Związku Łowieckiego
na Powiat Przeworski
w Przeworsku

Przeworsk, dnia 5 kwietnia 1954.

Nr. 39.V.c./54

cyfrowe

do
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
Wydział Rolnictwa i Leśnictwa
Oddział Leśnictwa.

Stosownie do polecenia z dnia 29 marca 1954r. Nr. RI.VI c.14/45/54 zapada, że na terenie powiatu Przeworski jest zarejestrowane 3 Koła Łowieckie a to: Koło Łowieckie "Jeleń" w Kańczudze, które dzierzawilo gminy terony łowieckie na terenie całej Kańczuga, Markowa z wyjątkiem promy Gac i gminy Monasterz na wyjątkiem lasów będących w administracji leśnej, Koło "Ponowa" w Przeworsku, które dzierzawilo cały obszar gminy Przeworsk. wies i Koło Trynoga, które dzierzawilo cały obszar gminy Trynoga łącznie z Łasem. Łowczym Koła Kańczuga jest kol. Zajac Stanisław zam. w Kręcowicach p. Kańczuga Łowczym Koła "Ponowa" jest kol. Wajda Józef zam. w Grzesce poczta Przeworsk Łowczym Koła w Trynogy jest kol. Janusz Stanisław zam. Przeworsk Rynek.

Lowczy Powiatowy.

Rh.Vic-14/45/54

[Signature]
K. Wdorzynkowski.

83

Wzrost Nr. 1 Nr.
z siedzibą w

Wojewódzka Rada Rolnictwa i Leśnictwa
Przeworsk

o upoważnienie do wydzielania obszarów łowieckich/kiach/
Nr. Nr.

1. Na podstawie zarządzenia Wojewódzkiej Rady Łowieckiej z dnia 7 maj 1954 r. Nr. .../54. w sprawie upoważnienia i stażności pracy wojewódzkiej rad i radowych zbiorowych łowców a wydaleniu obszarów łowieckich, prosimy o upoważnienie naszego koła do wydzielania od Prezydium W.R.N. w obszarów, łowieckich

Nr.	o powierzchni	zależności do katastru	o skład którego
ha			wchodzi w skład
			obszarów
65	6.704	stadni	7.132
66	7.195	stadni	7.223
67	9.426	stadni	6.622

2. Koło nasze przynależy do W.R.N. w
z siedzibą w 1954 r. na obszarze koła łowieckiego

Wojewódzka Rada Rolnictwa i Leśnictwa
Przeworsk

adres Kańczuga pow. Przeworsk
działalność - obszar łowiecki - obszar 18.993 ha

HISTORIA POWSTANIA KOŁA

W OPRACOWANIU ZBIGNIEWA ZAJĄCA

Cześć II



Członkowie Koła w latach 70-tych

Po wyzwoleniu Polski w 1945 r. myślistwo i polowania odbywały się na zasadach przedwojennych. Myśliwi, a raczej sympatycy i miłośnicy myślistwa dzierżawili tereny w poszczególnych wsiach. Problem był w uzyskaniu pozwolenia na posiadanie broni, bo ówczesne władze bezpieczeństwa nie każdemu ufały.

Na terenie gminy Kańczuga myśliwi zaczęli swą działalność od hodowli i ochrony pozostałych przy życiu zajęcy i kuropatw oraz śladowej ilości sarny. Wydano bezwarunkową walkę wszelkim rodzajom kłusownictwa i szkodnikom łowieckim, a przede wszystkim lisom. Nie sposób nie wspomnieć tu epizodu z życia myśliwskiego Kol. Stanisława Zająca, który polując na lisa w korycie rzeki Mleczy, w zaroślach zamiast niego zastrzelił zajacę, a gdy się okazało, że była to kotka niemal nie płakał.

Należy wspomnieć, że na dzierżawionych polach wsi Zagórze gospodarował Kol. Antoni Skóra, polach Medyni Kańcz. i Krzczowic Kol. Stanisław Zajac, polach Urzejowic i Mikulic Kol. Jan Brzezowski i Kol. Jan Komenda, polach Kańczugi Kol. Jan Zawada, polach Żuklina Kol. Walenty Sobczak, polach Pantalowic Kol. Józef Żyła, polach Łopuszki Wielkiej Kol. Michał Kulas i Kol. Franciszek Wilk, polach Siedleczy Kol. Jan Chmura, polach Manasterza Kol. Jan Kielich, polach Markowej Kol. Władysław Niemczak, polach Sieteszy Kol. Marcin Kądziołka i w tym miejscu pragnę przeprosić tych Kolegów. myśliwych, którzy uszli mojej pamięci. Na usprawiedliwienie wspomnę, że wówczas miałem 12 lat a dzisiaj 65.

Wymienieni przeze mnie wcześniej Kol. myśliwi utrzymywali ze sobą bardzo koleżeńskie i serdeczne stosunki, współpracowali ze sobą. Większość z nich była od początku członkami Polskiego Związku Łowieckiego.

Tak upłynęły trzy lata indywidualnego gospodarowania łowieckiego. W trakcie spotkania koleżeńkiego Kol. Stanisław Zajac poddał myśl o założeniu Koła Łowieckiego, który jako członek Powiatowej Rady Łowieckiej w Przeworsku, miał szczególne uznanie wśród braci myśliwskiej. Został zgłoszony wniosek o zarejestrowanie Koła Łowieckiego "Jeleń" w Kańczudze w Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej w Rzeszowie. Pierwszym dokumentem jest skierowanie na zebranie założycielskie koła Kol. Józefa Żyła członka

Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Rzeszowie i wpisanie dorejestru Koła Łowieckiego "Jeleń" w Kańczudze - co miało miejsce dnia 13 września 1948 r.

Pierwszy Zarząd Koła Łowieckiego "Jeleń" w Kańczudze był skromny - składał się z trzech osób: funkcję Prezesa i Łowczego powierzono Kol. Stanisławowi Zającowi, Sekretarza Kol. Janowi Chmurze, a Skarbnika Kol. Józefowi Żyła. Pozostali członkowie to: Kol. Jan Komenda, Kol. Jan Brzezowski, Kol. Jan Kielich, Kol. Antoni Skóra, Kol. Franciszek Wilk, Kol. Michał Kulas, Kol. Władysław Niemczak, Kol. Walenty Sobczak, Kol. Tadeusz Zajac, Kol. Jan Zawada, Kol. Marcin Kądziołka.

Od tej daty zaczęła się działalność Koła, które gospodarowało w granicach od północy po Urzejowice, Białoboki, Gać, Markową; od zachodu Husów, Hadle Szklarskie; na południe Widaczów, Hucisko, Rączyna i od wschodu Rozbórz, Czudowice, Żurawiczki. Wszyscy członkowie Koła byli zarazem strażnikami łowieckimi i gospodarzami. Zakończył się czas polowań indywidualnych "na deptaka", polowano zbiorowo "w kotły", pieczołowicie kultywując tradycje łowieckie, poczynając od pokutu a kończąc na wieczorku z bigosem suto zakrapianym, bo jakże bez tego ostatniego przeszłyby przez gardło opowiadania przygód i wrażeń myśliwskich.

W niedługim czasie Koło nasze za swoją gospodarność uzyskało uznanie władz Wojewódzkich PZŁ w Rzeszowie i sąsiedzkich Kół a zwłaszcza z przyjacielskim Kołem w Przeworsku, którego członkowie byli zapraszani na polowania do nas i rewanżowali się zaproszeniami dla naszych Kolegów. Pragnę podzielić się tutaj wrażeniami z polowania, w którym brał udział razem z innymi gośćmi Łowczy Wojewódzki Kol. Rajchert. Było to w łowisku Mikulice - Niżatyce. Gospodarzem polowania był Kol. Stanisław Zajac. Po zamknięciu "kotła" i ruszeniu pełną parą (pędzonych zajęcy było jak mrówek w mrowisku), uczestnicy polowania nie nadawali ładować broni, tylko Kol. Rajchert się nie śpieszył z ładowaniem broni i oddawaniem strzałów. Widać było w jego zachowaniu zachwyt a kiedy po zakończonym miocie Kol. Zajac zapytał Kol. Łowczego, dlaczego tylko trzy zajaczki pozyskał, on odpowiedział: Kol. Stanisławie to polowanie należało filmować, pozostanie ono w mojej pamięci do końca moich dni. Po zakończeniu polowania na pokocie leżało 368 zajęcy i lis a na wieczorku nie było końca opowiadania wrażeń, anegdot i kawałów myśliwskich a ja jako 15-to letni chłopak z otwartymi ustami słuchałem tego wszystkiego. Następnie nadeszła moda na anonimowość w związku łowieckim i tak z Koła "Jeleń" zrobiło się Koło Nr 21 a następnie Nr 24 w Kańczudze. Nie wszyscy Kol. zgadzali się z tą odgórną zmianą nazwy Koła na Nr Koła. Na szczęście trwało to niedługo, Koło przyjęło nazwę "Szarak" i z tą nazwą trwa do dziś.

Należy powiedzieć, że uznanie dla działalności Naszego Koła zawdzięczać możemy olbrzymiemu zaangażowaniu założycieli Koła, ich bezinteresownej pracy w zagospodarowaniu dzierżawionych obwodów i ich ochronie.

Z zaślepieniem trzeba powiedzieć, że żadnego z założycieli dzisiaj w tak piękny, "Złoty Jubileusz" nie ma wśród nas - odeszli do Krainy Wiecznych Łowów.

HISTORIA POWSTANIA KOŁA

W OPRACOWANIU ZBIGNIEWA ZAJĄCA

Cześć II



Członkowie Koła w latach 70-tych

Po wyzwoleniu Polski w 1945 r. myślistwo i polowania odbywały się na zasadach przedwojennych. Myśliwi, a raczej sympatycy i miłośnicy myślistwa dzierżawili tereny w poszczególnych wsiach. Problem był w uzyskaniu pozwolenia na posiadanie broni, bo ówczesne władze bezpieczeństwa nie każdemu ufały.

Na terenie gminy Kańczuga myśliwi zaczęli swą działalność od hodowli i ochrony pozostałych przy życiu zajęcy i kuropatw oraz śladowej ilości sarny. Wydano bezwarunkową walkę wszelkim rodzajom kłusownictwa i szkodnikom łowieckim, a przede wszystkim lisom. Nie sposób nie wspomnieć tu epizodu z życia myśliwskiego Kol. Stanisława Zająca, który polując na lisa w korycie rzeki Mlecзки, w zaroślach zamiast niego zastrzelił zajacą, a gdy się okazało, że była to kotka niemal nie płakał.

Należy wspomnieć, że na dzierżawionych polach wsi Zagórze gospodarował Kol. Antoni Skóra, polach Medyni Kańcz. i Krzczowic Kol. Stanisław Zajac, polach Urzejowic i Mikulic Kol. Jan Brzezowski i Kol. Jan Komenda, polach Kańczugi Kol. Jan Zawada, polach Żuklina Kol. Walenty Sobczak, polach Pantalowic Kol. Józef Żyła, polach Łopuszki Wielkiej Kol. Michał Kulas i Kol. Franciszek Wilk, polach Siedleczy Kol. Jan Chmura, polach Manasterza Kol. Jan Kielich, polach Markowej Kol. Władysław Niemczak, polach Sieteszy Kol. Marcin Kądziołka i w tym miejscu pragnę przeprosić tych Kolegów. myśliwych, którzy uszli mojej pamięci. Na usprawiedliwienie wspomnę, że wówczas miałem 12 lat a dzisiaj 65.

Wymienieni przeze mnie wcześniej Kol. myśliwi utrzymywali ze sobą bardzo koleżeńskie i serdeczne stosunki, współpracowali ze sobą. Większość z nich była od początku członkami Polskiego Związku Łowieckiego.

Tak upłynęły trzy lata indywidualnego gospodarowania łowieckiego. W trakcie spotkania koleżeńkiego Kol. Stanisław Zajac poddał myśl o założeniu Koła Łowieckiego, który jako członek Powiatowej Rady Łowieckiej w Przeworsku, miał szczególne uznanie wśród braci myśliwskiej. Został zgłoszony wniosek o zarejestrowanie Koła Łowieckiego "Jeleń" w Kańczudze w Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej w Rzeszowie. Pierwszym dokumentem jest skierowanie na zebranie założycielskie koła Kol. Józefa Żyła członka

Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Rzeszowie i wpisanie dorejestru Koła Łowieckiego "Jeleń" w Kańczudze - co miało miejsce dnia 13 września 1948 r.

Pierwszy Zarząd Koła Łowieckiego "Jeleń" w Kańczudze był skromny - składał się z trzech osób: funkcję Prezesa i Łowczego powierzono Kol. Stanisławowi Zającowi, Sekretarza Kol. Janowi Chmurze, a Skarbnika Kol. Józefowi Żyła. Pozostali członkowie to: Kol. Jan Komenda, Kol. Jan Brzezowski, Kol. Jan Kielich, Kol. Antoni Skóra, Kol. Franciszek Wilk, Kol. Michał Kulas, Kol. Władysław Niemczak, Kol. Walenty Sobczak, Kol. Tadeusz Zajac, Kol. Jan Zawada, Kol. Marcin Kądziołka.

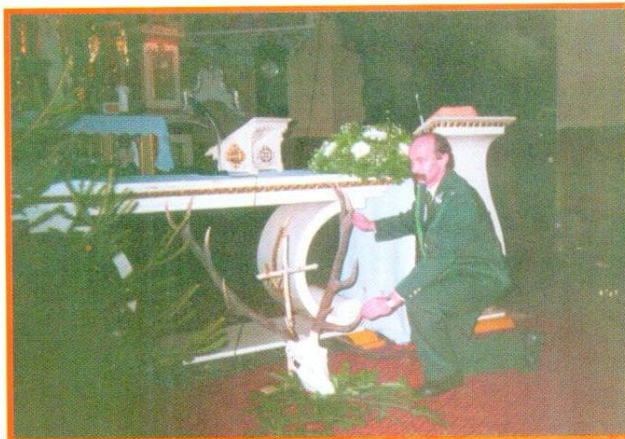
Od tej daty zaczęła się działalność Koła, które gospodarowało w granicach od północy po Urzejowice, Białoboki, Gać, Markową; od zachodu Husów, Hadle Szklarskie; na południe Widaczów, Hucisko, Rączyna i od wschodu Rozbórz, Czudowice, Żurawiczki. Wszyscy członkowie Koła byli zarazem strażnikami łowieckimi i gospodarzami. Zakończył się czas polowań indywidualnych "na deptaka", polowano zbiorowo "w kotły", pieczołowicie kultywując tradycje łowieckie, poczawszy od pokotu a kończąc na wieczorku z bigosem suto zakrapianym, bo jakże bez tego ostatniego przeszłyby przez gardło opowiadania przygód i wrażeń myśliwskich.

W niedługim czasie Koło nasze za swoją gospodarność uzyskało uznanie władz Wojewódzkich PZŁ w Rzeszowie i sąsiedzkich Kół a zwłaszcza z przyjacielskim Kołem w Przeworsku, którego członkowie byli zapraszani na polowania do nas i rewanżowali się zaproszeniami dla naszych Kolegów. Pragnę podzielić się tutaj wrażeniami z polowania, w którym brał udział razem z innymi gośćmi Łowczy Wojewódzki Kol. Rajchert. Było to w łowisku Mikulice - Niżatyce. Gospodarzem polowania był Kol. Stanisław Zajac. Po zamknięciu "kotła" i ruszeniu pełną parą (pędzonych zajęcy było jak mrówek w mrowisku), uczestnicy polowania nie nadawali ładować broni, tylko Kol. Rajchert się nie śpieszył z ładowaniem broni i oddawaniem strzałów. Widać było w jego zachowaniu zachwyt a kiedy po zakończonym miocie Kol. Zajac zapytał Kol. Łowczego, dlaczego tylko trzy zajaczki pozyskał, on odpowiedział: Kol. Stanisławie to polowanie należało filmować, pozostanie ono w mojej pamięci do końca moich dni. Po zakończeniu polowania na pokocie leżało 368 zajęcy i lis a na wieczorku nie było końca opowiadania wrażeń, anegdot i kawałów myśliwskich a ja jako 15-to letni chłopak z otwartymi ustami słuchałem tego wszystkiego. Następnie nadeszła moda na anonimowość w związku łowieckim i tak z Koła "Jeleń" zrobiło się Koło Nr 21 a następnie Nr 24 w Kańczudze. Nie wszyscy Kol. zgadzali się z tą odgórną zmianą nazwy Koła na Nr Koła. Na szczęście trwało to niedługo, Koło przyjęło nazwę "Szarak" i z tą nazwą trwa do dziś.

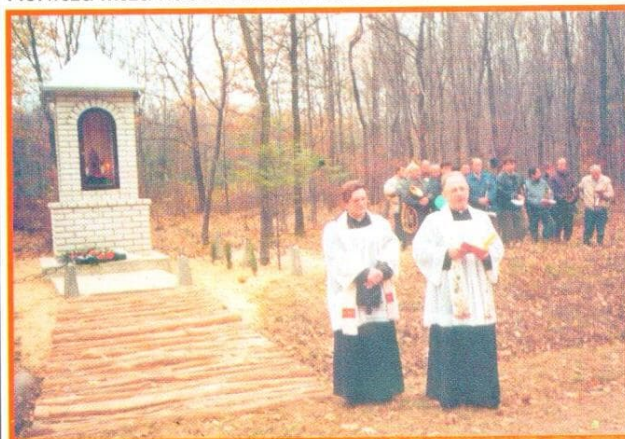
Należy powiedzieć, że uznanie dla działalności Naszego Koła zawdzięczać możemy olbrzymiemu zaangażowaniu założycieli Koła, ich bezinteresownej pracy w zagospodarowaniu dzierżawionych obwodów i ich ochronie.

Z zaślepną trzeba powiedzieć, że żadnego z założycieli dzisiaj w tak piękny, "Złoty Jubileusz" nie ma wśród nas - odeszli do Krainy Wiecznych Łowów.

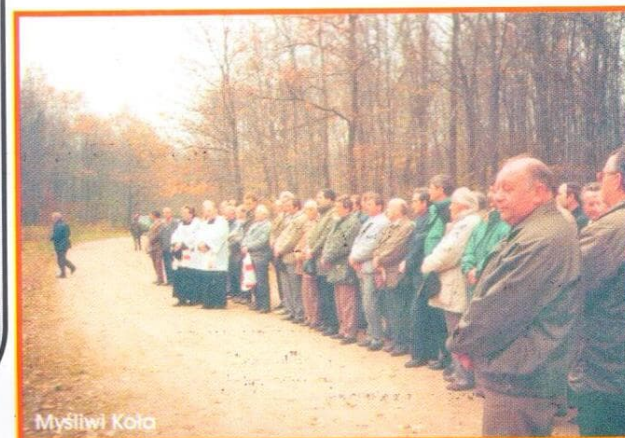
Bardzo chętnie wstępował do Naszego Koła nowi członkowie, dzięki którym szeregi koła powiększały się. Wśród nich wielu było takich, którzy swoje szlify myśliwskie zdobywali w Naszym Kole zaś w przyszłości znaleźli się w Naczelnych Władzach PZŁ i tu pozwolę sobie wymienić Kolegów: Kol. Stanisław Wołoszyn członek Naczelnej Rady Łowieckiej Kol. Bronisław Rut członek Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Przemysłu, obecnie długoletni Łowczy K.L. "Bażant" w Przeworsku, Kol. Józef Pięka członek Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Przemysłu, Kol. Stanisław Mazur zastępca Rzecznika Dyscyplin WRŁ w Przemysłu, Kol. Roman Skórski członek Komisji Rewizyjnej WRŁ w Przemysłu.



Pierwsza Msza Hubertowska w Kańczudze



Poświęcenie kapliczki '93

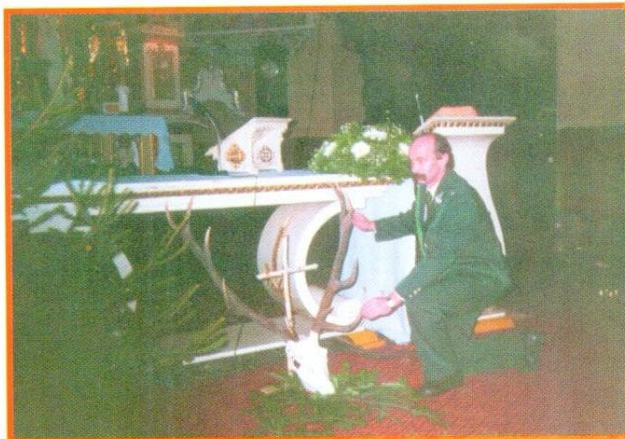


Myśliwi Koła

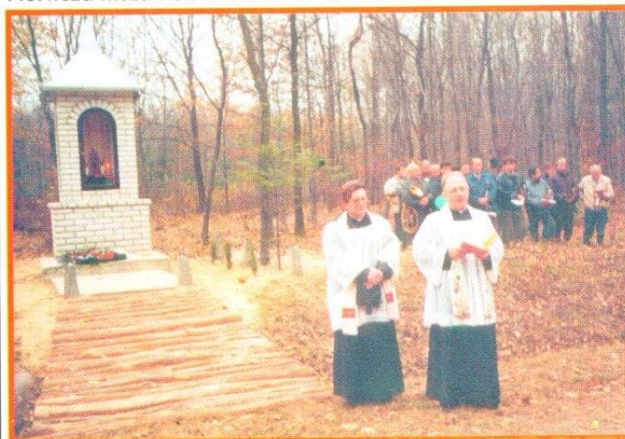
Koledzy, którzy odeszli
do Krainy Wiecznych Łowów:

Babij Józef
Bielec Jan
Brzezowski Jan
Cyran Antoni
Chmura Jan
Grzebyk Stanisław
Gawryś Eugeniusz
Kądziołka Marcin
Gosztyła Franciszek
Hajnosz Michał
Kielich Jan
Kulas Michał
Komenda Jan
Niemczak Władysław
Sobczak Walenty
Skóra Antoni
Ślusarczyk Stanisław
Tymiński Jan
Więclaw Józef
Wilk Franciszek
Zajac Stanisław
Zajac Tadeusz
Zawada Jan
Żygadło Adolf
Żyła Józef

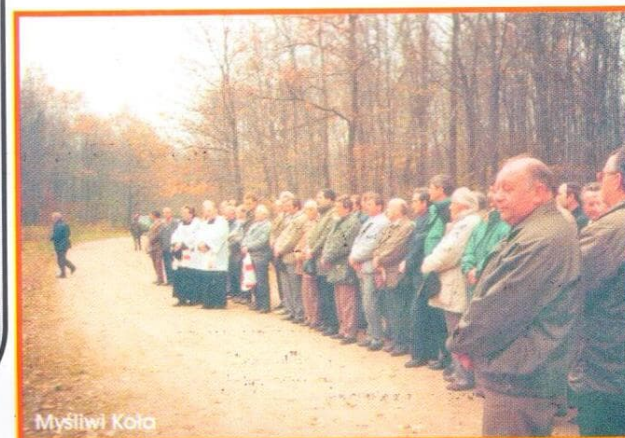
Bardzo chętnie wstępował do Naszego Koła nowi członkowie, dzięki którym szeregi koła powiększały się. Wśród nich wielu było takich, którzy swoje szlify myśliwskie zdobywali w Naszym Kole zaś w przyszłości znaleźli się w Naczelnych Władzach PZŁ i tu pozwolę sobie wymienić Kolegów: Kol. Stanisław Wołoszyn członek Naczelnej Rady Łowieckiej Kol. Bronisław Rut członek Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Przemysłu, obecnie długoletni Łowczy K.L. "Bażant" w Przeworsku, Kol. Józef Pięka członek Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Przemysłu, Kol. Stanisław Mazur zastępca Rzecznika Dyscyplin WRŁ w Przemysłu, Kol. Roman Skórski członek Komisji Rewizyjnej WRŁ w Przemysłu.



Pierwsza Msza Hubertowska w Kańczudze



Poświęcenie kapliczki '93



Myśliwi Koła

Koledzy, którzy odeszli
do Krainy Wiecznych Łowów:

Babij Józef
Bielec Jan
Brzezowski Jan
Cyran Antoni
Chmura Jan
Grzebyk Stanisław
Gawryś Eugeniusz
Kądziolka Marcin
Gosztyła Franciszek
Hajnosz Michał
Kielich Jan
Kulas Michał
Komenda Jan
Niemczak Władysław
Sobczak Walenty
Skóra Antoni
Ślusarczyk Stanisław
Tymiński Jan
Więclaw Józef
Wilk Franciszek
Zajac Stanisław
Zajac Tadeusz
Zawada Jan
Żygadło Adolf
Żyła Józef

GOSPODARKA ŁOWIECKA

Lata minione w działalności łowieckiej



Rogacz dewizowy 1998

W odległych czasach, trochę zapomnianych i słabo udokumentowanych brać myśliwska zrzeszona organizacyjnie w Kole Łowieckim "Szarak" Kańczuga dzierżawiła 4 obwody łowieckie, w tym obwód zagospodarowany obecnie przez kolegów z Koła Wilk w Husowie. Podstawą do prowadzenia działalności łowieckiej są dzisiaj 3 obwody łowieckie, pozostające w dzierżawie od założenia Koła, których łączna powierzchnia wynosi 15 672 ha a powierzchnia leśna 1426 ha.

Były w 50-letniej historii Koła niewątpliwie sukcesy, były też porażki w hodowli, ochronie czy pozyskaniu a może i w organizacji. Członkowie wiodący czy myśliwi o krótkim stażu w Kole mają niezbywalne prawo do własnej oceny łowieckiej przeszłości poprzez osobiste doznania. Łączna ogólna ocena wydaje się być pozytywna, o czym świadczy choćby bieżąca aktywna działalność Koła i członków zrzeszonych.

W dzierżawionych łowiskach występuje wiele gatunków łownych, w różnych obwodach, z różnym rozmieszczeniem, niestety z tendencją spadkową wśród zwierzyny drobnej.

Od zawsze zagłębiem zajęczym był obwód nr 36. Organizowane na przestrzeni lat polowania zbiorowe czy bezkrwawe łowy zawsze dawały satysfakcjonujące uczestników wyniki. Do przeszłości jednak należy wynik odłowów z 1976 r. Organizowane i prowadzone przez nieżyjącego już Kolegę Adolfa Żygadłę w łowisku Łopuszka Mała - Sosnak jednodniowe odłowy w trzech zastawieniach i sześciu pędzeniach dały w efekcie 127 odłowionych zdrowych, bez uszkodzeń zajęcy, przeznaczonych dla odbiorcy "Las" Przemyśl. Obecnie prowadzone odłowy nie dają porównywalnego wyniku. Dwukrotnie większa powierzchnia, ilość zastawień i pędzeń daje mniejszy wynik. Analiza tego stanu jest zawsze wielowątkowa i nie w pełni przydatna do działań zapobiegawczych.

Faktem jest jednak stosunkowo mała w tym obwodzie ilość czynnych nor lisich i mniejsza liczba zimujących myszołowów w porównaniu do innych obwodów. Rozciągający się pomiędzy Czudowicami a Kańczugą oraz Zarzeczem a Łopuszką lekko pofalowany teren, pocięty siecią asfaltowych dróg i małych cieków wodnych jest wyjątkowo dobrym siedliskiem dla zwierzyny drobnej, w tym zajęcia i bażanta. Prowadzona od lat, a zapoczątkowana przez nieżyjącego już Kolegę Stanisława Zajęca introdukcja bażanta dawała i daje satysfakcjonujące wyniki. Rekordowym w historii Koła było pozyskanie w 1978 r. na polowaniu zbiorowym Koryta Mleczki 64 szt. bażantów kogutów. Królem był wówczas, nieżyjący dziś Kolega Alfred Kowal, z rozkładem 17 bażantów, a na końcowy wynik ładnie zapracował pierwszy w Kole wyżeł niemiecki szorstkowłosy Dżek. W porównaniu do innych obwodów występowanie sarny polnej było i jest mało zadawalające. Realizacja planowanych odstrzałów z nastawieniem na rozwój liczebny i jakościowy gatunku, jak dotąd nie przyniosła spodziewanych efektów.

Nie zanotowano również pozyskania czy występowania kozła o rekordowych bądź medalowych parostkach. Pozostaje jednak z przekonaniem, że praca Zarządu Koła oraz członków, a w szczególności Kolegi Stanisława Mazurka, długoletniego gospodarza obwodu, przyniesie satysfakcjonujące wyniki.

Warto również odnotować fakt odstrzału na terenie obwodu typowo polnego, okazjonalnie przebywającego w uprawach PGR Mikulice odyńczyka - przelatka. Czyżby genotyp-dzik polny?

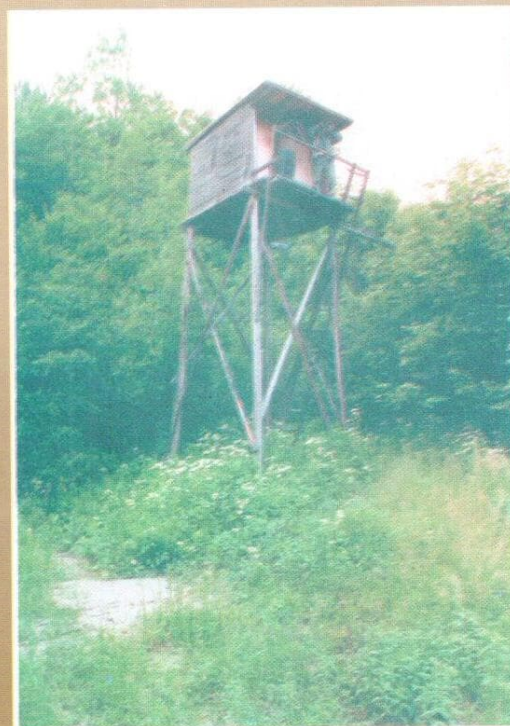


Trofea Kol. Łowczego E. Bloka

Corocznie w łowieckim planie hodowlanym ujmowane są również inne gatunki. Prezentowana kopia planu, w moim przekonaniu, posłuży za dokument zamykający 50 lat i otwierający nowy okres, okres aktywnej i efektywnej ochrony, hodowli i polowania.

Kolega Mieczysław Tarczydło, leśnik, myśliwy od ponad 20 lat jest gospodarzem obwodu nr 35. Skutecznie i efektywnie działał i działa nadal w hodowli i ochronie gatunków łownych oraz bieżącej działalności gospodarczej. Gospodarzy na 5750 ha w tym 322 ha lasu. Na terenie obwodu, położonego w pagórkowatym terenie ze słabym występowaniem remiz śródpolnych czy pojedynczych drzew występują dziki, sarny, borsuki, lisy, kuny, zające, bażanty, kuropatwy i masa innego drobiazgu. Wizyty składane są przez jelenie, skutecznie zwiększające sumę odszkodowań łowieckich. Tradycją polowań zbiorowych leśnych było pozyskiwanie lisów najczęściej przez śp. Kolegów Chmurę Jana oraz współzawodniczącego z nim gajowego i myśliwego śp. Marcina Kądziołkę. Polowania zbiorowe, organizowane i prowadzone w łowisku Mikulice, cieszyły się i nadal cieszą zasłużoną sławą i legendą sięgającą daleko poza granice działania Koła. To na tych polowaniach pas i paczka amunicji dla strzelca były niewystarczające, karawany łamały się pod ciężarem ubitych zajęcy, a uczestnictwo w nim było szczególnie wyróżnieniem. Dzisiaj paczka amunicji wystarcza, konie nie przewracają ciężkiego, złamanego karawanu. Jęep z demobilu z powodzeniem dowiezie strzelone szaraki na miejsce zbiórki.

Ledwie 5,6% powierzchni obwodu to las, a i to rozczłonkowany, otoczony na dodatek sadybami wsi Sietesz, Lipnik, Husów. Nie przeszkodziło to jednak w pozyskaniu najcięższego w historii Koła odyńca Koledze Zbigniewowi Zającowi. Medalowy oręż ozdabia kolekcję, a sam przebieg polowania indywidualnego jest niezłym materiałem na opowiadanie. Dzik, choć jedyny medalowy w swoim gatunku, nie pozostaje jedynym medalowym trofeum. Od lat, kozły, sarny ponad przeciętne nakładają parostki. Równomierne rozprzestrzenienie tego gatunku w obwodzie, pozwalało i pozwala na pełny przegląd populacji.



Ambona na Wilczej łące



Złoty medal Kol. E. Bloka

Nie zanotowano również pozyskania czy występowania kozła o rekordowych bądź medalowych parostkach. Pozostaje jednak z przekonaniem, że praca Zarządu Koła oraz członków, a w szczególności Kolegi Stanisława Mazurka, długoletniego gospodarza obwodu, przyniesie satysfakcjonujące wyniki.

Warto również odnotować fakt odstrzału na terenie obwodu typowo polnego, okazjonalnie przebywającego w uprawach PGR Mikulice odyńczyka - przelatka. Czyżby genotyp-dzik polny?

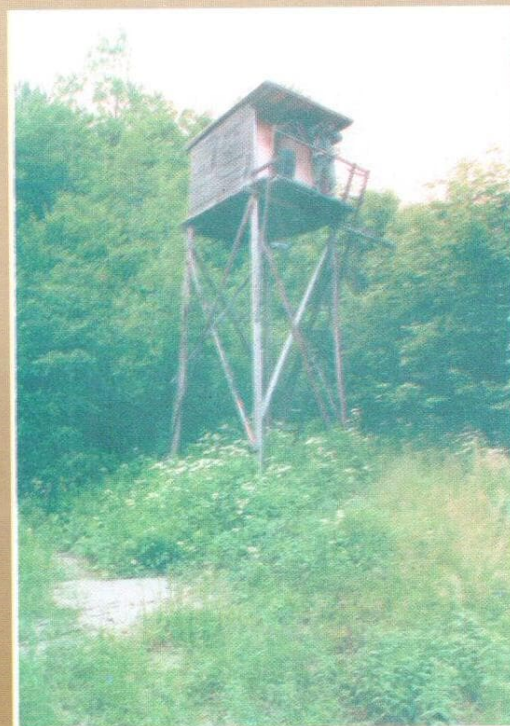


Trofea Kol. Łowczego E. Bloka

Corocznie w łowieckim planie hodowlanym ujmowane są również inne gatunki. Prezentowana kopia planu, w moim przekonaniu, posłuży za dokument zamykający 50 lat i otwierający nowy okres, okres aktywnej i efektywnej ochrony, hodowli i polowania.

Kolega Mieczysław Tarczydło, leśnik, myśliwy od ponad 20 lat jest gospodarzem obwodu nr 35. Skutecznie i efektywnie działał i działa nadal w hodowli i ochronie gatunków łownych oraz bieżącej działalności gospodarczej. Gospodarzy na 5750 ha w tym 322 ha lasu. Na terenie obwodu, położonego w pagórkowatym terenie ze słabym występowaniem remiz śródpolnych czy pojedynczych drzew występują dziki, sarny, borsuki, lisy, kuny, zające, bażanty, kuropatwy i masa innego drobiazgu. Wizyty składane są przez jelenie, skutecznie zwiększające sumę odszkodowań łowieckich. Tradycją polowań zbiorowych leśnych było pozyskiwanie lisów najczęściej przez śp. Kolegów Chmurę Jana oraz współzawodniczącego z nim gajowego i myśliwego śp. Marcina Kądziołkę. Polowania zbiorowe, organizowane i prowadzone w łowisku Mikulice, cieszyły się i nadal cieszą zasłużoną sławą i legendą sięgającą daleko poza granice działania Koła. To na tych polowaniach pas i paczka amunicji dla strzelca były niewystarczające, karawany łamały się pod ciężarem ubitych zajęcy, a uczestnictwo w nim było szczególnie wyróżnieniem. Dzisiaj paczka amunicji wystarcza, konie nie przewracają ciężkiego, złamanego karawanu, a jęep z demobilu z powodzeniem dowiezie strzelone szaraki na miejsce zbiórki.

Ledwie 5,6% powierzchni obwodu to las, a i to rozczłonkowany, otoczony na dodatek sadybami wsi Sietesz, Lipnik, Husów. Nie przeszkodziło to jednak w pozyskaniu najcięższego w historii Koła odyńca Koledze Zbigniewowi Zajacowi. Medalowy oręż ozdabia kolekcję, a sam przebieg polowania indywidualnego jest niezłym materiałem na opowiadanie. Dzik, choć jedyny medalowy w swoim gatunku, nie pozostaje jedynym medalowym trofeum. Od lat, kozły, sarny ponad przeciętne nakładają parostki. Równomierne rozprzestrzenienie tego gatunku w obwodzie, pozwalało i pozwala na pełny przegląd populacji.



Ambona na Wilczej łące



Złoty medal Kol. E. Bloka



Trofea łowczego

Wśród wielu ciekawych selektów, choćby takich jak medalowy myłkus Kol. Tarczydło czy dwunastak Kol. Zygmunta i całego drobiazgu szpicaczków, Koledzy Pikula Józef, Zajac Zbigniew, Tarczydło Mieczysław i Zygmunt Jan pozyskali złoto medalowe oraz medalowe trofea, prezentowane na wystawach krajowych i zagranicznych. Kozły życia - pozyskali gościnnie polujący Breer Hubert z Niemiec, podprowadzany przez Kol. Zajacę, felietonista Łowca Polskiego, znany myśliwy również poza granicami Kolega Maciej Łogin, podprowadzany przez Kol. Bloka Edwarda.

Prowadzona sensownie hodowla i ochrona, racjonalne pozyskanie, introdukcja bażanta pozwala z nadzieją i konkretnymi planami wkraczać w kolejne 50-lecie.

Prezentowany łowiecki plan hodowlany na rok gospodarczy 97/98 niech będzie zapisem określającym dla kolekcjonerów i zbieraczy pewien epizod z 50 lat działalności, wskazującym poszczególne elementy mające podstawowe znaczenie w działalności Koła.

Wielu Kolegów przysięgę Św. Hubertowi składało w dniu Jego święta-Hubertowiny, święto jeźdźców goniących za lisem, prawdziwe święto braci myśliwskiej w różnej formie, scenerii, oprawie, miejscu i okolicznościach przez lata było obchodzone w leśnej scenerii obwodu nr 42. Pokot bywał różny, różnie darzył św. Hubert. Szczególną łaskawość jednak wykazywał dla lisiarzy w osobach Kolegów Henryka Śwista oraz Edwarda Bloka. To zadziwiające, lecz prawie każde polowanie zbiorowe w wyniku dawało regularnie lisiurę któremuś z Kolegów. Od reguły bywają jednak wyjątki.

W latach siedemdziesiątych planem polowań zbiorowych objęte było łowisko Widaczów. Polowano przy dobrej pogodzie na lisy oraz zające szaraki. Warunki atmosferyczne wówczas panujące zdają się zadawać kłam stwierdzeniu braci myśliwskiej, że pogoda na polowaniu jest dobra lub bardzo dobra. Najwytrwalsi myśliwi zgodnie z prowadzącym polowanie postanowili polowanie zakończyć ostatnim miotem pocieszenia, pędząc Turzy Potok, tylko dlatego, że szaraki jeżeli zostały nadeptane przez naganę to natychmiast zostały porywane przez wiatr, wiejący przy kilku stopniach mrozu. Strzelono wówczas 7 zajęcy, najczęściej w locie. Prowadzący śp. Kol. Żygadlo rozstawił sprawnie linię od Luczyka do Wilczej Łąki. Poruszenie na linii, nerwowy strzał Kol. Cichego, gorączkowe poszukiwania wśród wypatroszonej torby Kol.

Zajacę i jest dzik defilujący po linii. Strzelony wówczas brenką na komorę dziczek okazał się być 156 kg odyńcem posiadającym oręż wyceniony na światowej wystawie łowieckiej w Płowdii na 117,3 pkt i otrzymał srebrny medal. Strzelił go wówczas złotodziub Pikula Józef legitymujący się ledwie dwuletnim stażem myśliwskim. Do dzisiaj oręż ten jest rekordem obwodu.

Bardzo dobre gospodarzenie w obwodzie Kolegi Edwarda Bloka doprowadziło do zagospodarowania śródleśnych nieużytków w piękne uprawy rolne. Praca społeczna wszystkich myśliwych, wykonywana na zasadzie wzajemnego uzupełniania się, doprowadzała kulturę rolną i uprawy do zadziwiająco dobrych wyników. Były przy tym wydarzenia humorystyczne, były i dramatyczne. Kol. Świst o mało nie przyplacił życiem budowy pierwszego magazynopaśnika, Kolega Pakla, ze złamanym nosem i zagrożeniem utraty oka powoził własnym koniem przy budowie ambony. Prace zaowocowały jednak w początkowym okresie w kierunku niezamierzonym. Paśniki nie były odwiedzane, poletka raziły nieposzlakowaną tropem zwierza powierzchnią. Doszło do tego, że w środku lasu kombajnem zbieraliśmy pszenicę, bo nikt jej nie odwiedzał. Jednak do czasu. Dobre poletka łowieckie, różnorodna karma była przyczyną, dla której w naszym łowisku leśnym zaczęły zatrzymywać się jelenie i dziki. Pierwszego jelenia byka w Kole, strzelił Kol. Zygmunt Jan. Jak do tej pory jest to najlepsze trofeum, choć dla jeleniarzy jest to być może wyrośnięty kozioł.

Prawdziwe medalowe trofea kozłów pozyskali Kolega Blok Edward - najlepszy w Kole 166,33 pkt wycena Norymberga, oraz Kol. Adam Blok - wycena wstępna ponad 130 pkt.

Mocno pagórkowaty teren obwodu, porośnięte wąwozy i jary są dobrą ostoją dla zwierzyny drobnej. Trudny teren jest przyczyną, dla której nie odławiamy zajęcy. Równocześnie coroczne wydatki na poprawę warunków bytowania zwierzyny, uprawę poletek czy odszkodowania łowieckie powodują znaczącą różnicę pomiędzy przychodami a wydatkami. Prowadzone polowania dewizowe są środkiem poprawy bilansu płatniczego tego obwodu.

Zmieniające się Zarządy Koła, panujące warunki i zwyczaje spowodowały, że dokumenty źródłowe znajdujące się w posiadaniu Koła datowane są rokiem 1980. Dla okazjonalnego wydawnictwa, jakim jest niewątpliwie planowany druk można było opracować tabele i zestawienia tego okresu. Biorąc jednak pod uwagę własne doświadczenia poparte wiedzą znamienitych myśliwych takich choćby jak Koledzy: Wojteczak, Rut, Kopeczak czy zmarłych takich jak Kol. Pasierb, Kądziołka czy Żygadlo pragnęłam poprzez treść tekstu i prezentowane kopie planów zachować atmosferę okresu przemijającego.

Zadania stojące przed społecznością Koła rozumnie kierowaną przez aktualny Zarząd wymagają ciągłej aktywności w wielu dziedzinach.

Rozwijające się ruchy "zielonych" muszą natrafić na przygotowanych pasjonatów dysponujących wieloraką wiedzą łowiecką. Potrzeba szkolenia, potrzeba hodowli, potrzeba ochrony to najważniejsze zadania na przyszłość. Dobrze jest, że tą przyszłość budujemy dziś poprzez walkę z kłusownictwem we wszystkich jego formach, poprzez introdukcję gatunków, poprzez dokarmianie całoroczne i sezonowe, poprzez wzbogacanie łowisk w urządzenia hodowlane. Prawidłowo prowadzona gospodarka łowiecka jest szansą na selektywne zbieranie owoców poprzez tak umiłowane przez nas polowanie.

Opracował: Pikula Józef



Trofea łowczego

Wśród wielu ciekawych selektów, choćby takich jak medalowy myłkus Kol. Tarczydło czy dwunastak Kol. Zygmunt i całego drobiazgu szpicaczków, Koledzy Pikula Józef, Zajac Zbigniew, Tarczydło Mieczysław i Zygmunt Jan pozyskali złoto medalowe oraz medalowe trofea, prezentowane na wystawach krajowych i zagranicznych. Kozły życia - pozyskali gościnnie polujący Breer Hubert z Niemiec, podprowadzany przez Kol. Zajacę, felietonista Łowca Polskiego, znany myśliwy również poza granicami Kolega Maciej Łogin, podprowadzany przez Kol. Bloka Edwarda.

Prowadzona sensownie hodowla i ochrona, racjonalne pozyskanie, introdukcja bażanta pozwala z nadzieją i konkretnymi planami wkraczać w kolejne 50-lecie.

Prezentowany łowiecki plan hodowlany na rok gospodarczy 97/98 niech będzie zapisem określającym dla kolekcjonerów i zbieraczy pewien epizod z 50 lat działalności, wskazującym poszczególne elementy mające podstawowe znaczenie w działalności Koła.

Wielu Kolegów przysięgę Św. Hubertowi składało w dniu Jego święta-Hubertowiny, święto jeźdźców goniących za lisem, prawdziwe święto braci myśliwskiej w różnej formie, scenerii, oprawie, miejscu i okolicznościach przez lata było obchodzone w leśnej scenerii obwodu nr 42. Pokot bywał różny, różnie darzył św. Hubert. Szczególną łaskawość jednak wykazywał dla lisiarzy w osobach Kolegów Henryka Śwista oraz Edwarda Bloka. To zadziwiające, lecz prawie każde polowanie zbiorowe w wyniku dawało regularnie lisiurę któremuś z Kolegów. Od reguły bywają jednak wyjątki.

W latach siedemdziesiątych planem polowań zbiorowych objęte było łowisko Widaczów. Polowano przy dobrej pogodzie na lisy oraz zające szaraki. Warunki atmosferyczne wówczas panujące zdają się zadawać kłam stwierdzeniu braci myśliwskiej, że pogoda na polowaniu jest dobra lub bardzo dobra. Najwytrwalsi myśliwi zgodnie z prowadzącym polowanie postanowili polowanie zakończyć ostatnim miotem pocieszenia, pędząc Turzy Potok, tylko dlatego, że szaraki jeżeli zostały nadeptane przez naganę to natychmiast zostały porywane przez wiatr, wiejący przy kilku stopniach mrozu. Strzelono wówczas 7 zajęcy, najczęściej w locie. Prowadzący śp. Kol. Żygadlo rozstawił sprawnie linię od Luczyka do Wilczej Łąki. Poruszenie na linii, nerwowy strzał Kol. Cichego, gorączkowe poszukiwania wśród wypatroszonej torby Kol.

Zajacę i jest dzik defilujący po linii. Strzelony wówczas brenką na komorę dziczek okazał się być 156 kg odyńcem posiadającym oręż wyceniony na światowej wystawie łowieckiej w Płowdwiu na 117,3 pkt i otrzymał srebrny medal. Strzelił go wówczas złotodziub Pikula Józef legitymujący się ledwie dwuletnim stażem myśliwskim. Do dzisiaj oręż ten jest rekordem obwodu.

Bardzo dobre gospodarzenie w obwodzie Kolegi Edwarda Bloka doprowadziło do zagospodarowania śródleśnych nieużytków w piękne uprawy rolne. Praca społeczna wszystkich myśliwych, wykonywana na zasadzie wzajemnego uzupełniania się, doprowadzała kulturę rolną i uprawy do zadziwiająco dobrych wyników. Były przy tym wydarzenia humorystyczne, były i dramatyczne. Kol. Świst o mało nie przyplacił życiem budowy pierwszego magazynopaśnika, Kolega Pakla, ze złamanym nosem i zagrożeniem utraty oka powoził własnym koniem przy budowie ambony. Prace zaowocowały jednak w początkowym okresie w kierunku niezamierzonym. Paśniki nie były odwiedzane, poletka raziły nieposzlakowaną tropem zwierza powierzchnią. Doszło do tego, że w środku lasu kombajnem zbieraliśmy pszenicę, bo nikt jej nie odwiedzał. Jednak do czasu. Dobre poletka łowieckie, różnorodna karma była przyczyną, dla której w naszym łowisku leśnym zaczęły zatrzymywać się jelenie i dziki. Pierwszego jelenia byka w Kole, strzelił Kol. Zygmunt Jan. Jak do tej pory jest to najlepsze trofeum, choć dla jeleniarzy jest to być może wyrośnięty kozioł.

Prawdziwe medalowe trofea kozłów pozyskali Kolega Blok Edward - najlepszy w Kole 166,33 pkt wycena Norymberga, oraz Kol. Adam Blok - wycena wstępna ponad 130 pkt.

Mocno pagórkowaty teren obwodu, porośnięte wąwozy i jary są dobrą ostoją dla zwierzyny drobnej. Trudny teren jest przyczyną, dla której nie odławiamy zajęcy. Równocześnie coroczne wydatki na poprawę warunków bytowania zwierzyny, uprawę poletek czy odszkodowania łowieckie powodują znaczącą różnicę pomiędzy przychodami a wydatkami. Prowadzone polowania dewizowe są środkiem poprawy bilansu płatniczego tego obwodu.

Zmieniające się Zarządy Koła, panujące warunki i zwyczaje spowodowały, że dokumenty źródłowe znajdujące się w posiadaniu Koła datowane są rokiem 1980. Dla okazjonalnego wydawnictwa, jakim jest niewątpliwie planowany druk można było opracować tabele i zestawienia tego okresu. Biorąc jednak pod uwagę własne doświadczenia poparte wiedzą znamienitych myśliwych takich choćby jak Koledzy: Wojteczak, Rut, Kopeczak czy zmarłych takich jak Kol. Pasierb, Kądziołka czy Żygadlo pragnęłam poprzez treść tekstu i prezentowane kopie planów zachować atmosferę okresu przemijającego.

Zadania stojące przed społecznością Koła rozumnie kierowaną przez aktualny Zarząd wymagają ciągłej aktywności w wielu dziedzinach.

Rozwijające się ruchy "zielonych" muszą natrafić na przygotowanych pasjonatów dysponujących wieloraką wiedzą łowiecką. Potrzeba szkolenia, potrzeba hodowli, potrzeba ochrony to najważniejsze zadania na przyszłość. Dobrze jest, że tą przyszłość budujemy dziś poprzez walkę z kłusownictwem we wszystkich jego formach, poprzez introdukcję gatunków, poprzez dokarmianie całoroczne i sezonowe, poprzez wzbogacanie łowisk w urządzenia hodowlane. Prawidłowo prowadzona gospodarka łowiecka jest szansą na selektywne zbieranie owoców poprzez tak umiłowane przez nas polowanie.

Opracował: Pikula Józef

Pozyskanie zwierzyny drobnej w dzierzawionych obwodach.

Sezon	Borsuk	Lis	Zając	Bażant	Kuropatwa	Introdukcja bażanta	Odlów zajęcy
80/81	-	32	94	68	-	185	94
81/82	7	30	57	130	-	300	59
82/83	7	30	148	146	24	105	90
83/84	5	19	173	176	7	120	87
84/85	-	19	173	176	6	100	83
85/86	15	26	200	308	39	100	73
86/87	13	20	269	227	46	150	107
87/88	11	26	67	94	20	200	127
88/89	3	48	208	198	23	500	-
89/90	4	40	214	136	33	300	105
90/91	3	38	142	251	31	100	130
91/92	3	23	211	251	93	150	95
92/93	2	14	122	402	131	150	167
93/94	4	16	142	354	65	400	-
94/95		58	327	313	193	190	127
95/96	2	46	321	290	161	300	131
96/97		52	180	209	34	300	104
Razem	79	537	3 048	3 729	906	4 556	1 579

W oparciu o dane zawarte w sprawozdaniach Łow-7 oraz łowieckich planach hodowlanych z lat 1980/81 do 1996/97 zestawil Józef Fikuła

Zestawienie pozyskanych saren rogaczy w sezonach 1981/82 do 1995/96 opracowane na podstawie arkuszy wyceny Wojewódzkiej Komisji Oceny Trofeów ZW Przemysł

Sezon	Mylkus	Szpicak	Widlak	Szóstak	Razem	Punkty		Waga trof. g		Waga tuszy kg	
						czerw.	żółte	max.	min.	max.	min.
81/82	2	-	4	10	16	1	-	700	brak	24	15
82/83	-	6	2	5	13	-	-	brak	brak	21	14
83/84	2	4	-	5	11	1	-	brak	brak	20	13
84/85	-	5	6	3	14	2	-	420	120	20	12
85/86	1	16	7	6	30	3	4	480	70	20	12
86/87	2	4	3	8	17	-	-	430	80	20	13
87/88	3	10	9	11	33	2	-	510	70	22	11
88/89	2	9	1	3	15	1	1	455	90	20	10
89/90	-	11	4	2	17	-	-	412	110	19	11
90/91	-	6	4	9	19	2	-	480	100	22	12
91/92	1	15	8	14	38	1	1	580	90	23	9
92/93	-	3	1	4	8	-	-	500	80	21	11
93/94	-	23	9	4	36	1	-	380	70	19	11
94/95	1	14	13	7	35	1	-	556	80	20	11
95/96	1	14	7	9	31	2	-	532	80	19	10
Razem	15	140	78	100	333	17	6				

Zestawil Józef Fikuła

Wykaz terenów łowieckich dzierżawionych przez Koło Łowieckie "Jeleń" siedziba w Kańczudze, pow. Przeworsk.

Powiat	Łowisko w gromadzie	ilość [ha]	termin dzierżawy od	do	wysokość czynszu
Przeworsk	Bóbrka	255			
	Krzeczowice	654			
	Łopuszka Mała	329			
	Mikulice	361			
	Ostrów	375			
	Pantalowice	1111			
	Siedlecza	753			
	Siennów	901			
	Urzejowice	1029			
	Wolica	238			
	Żuklin	456			
	Kańczuga	761	51.08.01	58.08.01	350
	Razem obwód	7 223			
Przeworsk	Białoboki	641			
	Gać	1219			
	Chodakówka	312			
	Lipnik	229			
	Markowa	2937			
	Sietesz	1794			
	Razem obwód	7 132	52.10.01	58.12.31	405
Przeworsk	Hadle Kańcz.	360			
	Hucisko Jawor.	476			
	Łopuszka Wielka	1120			
	Manasterz	1085			
	Medynia Kańcz.	194			
	Tarnawka	760			
	Zagórze	643			
Razem obwód	4 638	52.12.01	58.12.01	250	
Jarosław	Rozbórz Długi	670	50.11.01	56.11.01	100
	Rączyna	900	50.01.01	55.01.01	106
	Razem obwód	1 570			
Ogółem		20 563			1 211

ZESTAWIENIE DZIERŻAWIONYCH TERENÓW ŁOWIECKICH W 1953 r.

ZESTAWIENIE DZIERŻAWIONYCH OBWODÓW ŁOWIECKICH 1998r.

Gmina	tereny wyłączone w/g Ustawy "Prawo Łowieckie" z 1995r.							grunty rolne	grunty leśne	Powierzchnia użytkowa	Uwagi
	powierzchnia ogólna	parki i rezerwy przyrody	tereny w granicach adm. miast	tereny zajęte przez miejsc. nie zaliczane do miast	budowle, zakłady i urządzenia	razem tereny wyłączone					
Kańczuga	3306		70	544	6	620	2486	200	2686	obwód polny nr 35	
Gać	1259			85	3	88	1170	1	1171	poprzednio nr 45	
Markowa	2121			228		228	1772	121	1893		
Razem obwód	6686		70	857	9	936	5428	322	5750		
Przeworsk	155			26		26	129		129		
Gać	79			6		6	73		73	obwód polny nr 36	
Kańczuga	2918		74	246	2	322	2581	15	2596	poprzednio nr 44	
Zarzecze	1851			250	8	258	1591	2	1593		
Pruchnik	389			24		24	362	3	365		
Roźwienica	7						7		7		
Razem obwód	5399		74	552	10	636	4743	20	4763		
Jawornik Polski	1749			179		179	1380	190	1570	obwód polny nr 42	
Kańczuga	3802			364	7	371	2539	892	3431	poprzednio nr 51	
Pruchnik	165			7		7	156	2	158		
Razem obwód	5716			550	7	557	4075	1084	5159		
Obwody razem	17801		144	1959	26	2129	14246	1426	15672		

Wykaz terenów łowieckich dzierzawionych przez Koło Łowieckie "Jeleń" siedziba w Kańczudze, pow. Przeworsk.

Powiat	Łowisko w gromadzie	ilość [ha]	termin dzierżawy od	do	wysokość czynszu
Przeworsk	Bóbrka	255			
	Krzeczowice	654			
	Łopuszka Mała	329			
	Mikulice	361			
	Ostrów	375			
	Pantalowice	1111			
	Siedlecza	753			
	Siennów	901			
	Urzejowice	1029			
	Wolica	238			
	Żuklin	456			
	Kańczuga	761	51.08.01	58.08.01	350
	Razem obwód	7 223			
Przeworsk	Białoboki	641			
	Gać	1219			
	Chodakówka	312			
	Lipnik	229			
	Markowa	2937			
	Sietesz	1794			
	Razem obwód	7 132	52.10.01	58.12.31	405
Przeworsk	Hadle Kańcz.	360			
	Hucisko Jawor.	476			
	Łopuszka Wielka	1120			
	Manasterz	1085			
	Medynia Kańcz.	194			
	Tarnawka	760			
	Zagórze	643			
Razem obwód	4 638	52.12.01	58.12.01	250	
Jarosław	Rozbórz Długi	670	50.11.01	56.11.01	100
	Rączyna	900	50.01.01	55.01.01	106
	Razem obwód	1 570			
Ogółem		20 563			1 211

ZESTAWIENIE DZIERŻAWIONYCH TERENÓW ŁOWIECKICH W 1953 r.

ZESTAWIENIE DZIERŻAWIONYCH OBWODÓW ŁOWIECKICH 1998r.

Gmina	tereny wyłączone w/g Ustawy "Prawo Łowieckie" z 1995r.							grunty rolne	grunty leśne	Powierzchnia użytkowa	Uwagi
	powierzchnia ogólna	parki i rezerwy przyrody	tereny w granicach adm. miast	tereny zajęte przez miejsc. nie zaliczane do miast	budowle, zakłady i urządzenia	razem tereny wyłączone					
Kańczuga	3306		70	544	6	620	2486	200	2686	obwód polny nr 35	
Gać	1259			85	3	88	1170	1	1171	poprzednio nr 45	
Markowa	2121			228		228	1772	121	1893		
Razem obwód	6686		70	857	9	936	5428	322	5750		
Przeworsk	155			26		26	129		129		
Gać	79			6		6	73		73	obwód polny nr 36	
Kańczuga	2918		74	246	2	322	2581	15	2596	poprzednio nr 44	
Zarzecze	1851			250	8	258	1591	2	1593		
Pruchnik	389			24		24	362	3	365		
Roźwienica	7						7		7		
Razem obwód	5399		74	552	10	636	4743	20	4763		
Jawornik Polski	1749			179		179	1380	190	1570	obwód polny nr 42	
Kańczuga	3802			364	7	371	2539	892	3431	poprzednio nr 51	
Pruchnik	165			7		7	156	2	158		
Razem obwód	5716			550	7	557	4075	1084	5159		
Obwody razem	17801		144	1959	26	2129	14246	1426	15672		

FRAGMENT ZE SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZEŃ ZAREJESTROWANYCH NA TERENIE POWIATU PRZEWORSKIEGO - ZA ROK 1951

<p style="font-size: small;">Przeworsk, dnia 4 marca 1952 r.</p> <p>L.SA.I-4/5/51</p> <p>Dot. Sprawozdanie z działalności stowarzyszeń za rok 1951 r.</p>	<p>Do</p> <p>Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Społeczno-Administracyjny</p> <p style="text-align: center;">w R Z E S Z O W I E</p> <p style="text-align: center;">=====</p> <p>W wykonaniu zarządzenia z listopada 1951 r. L.SA.I/5/5/51 przedkłada się w załączeniu sprawozdanie z działalności stowarzyszeń. Równocześnie donosi się, że dołączone sprawozdanie nie przedkłada się w zarządzonej terminie, ponieważ Prezydium zmuszone było kilkakrotnie ponaglać, ażeby otrzymać od stowarzyszeń potrzebny materiał, oraz referujący tę sprawę pracownik zaangażowany był w pracy terenowej.</p> <p style="text-align: right; margin-top: 20px;">Za Prezydium P.R.N. <i>E. Sucharski</i> Sucharski Eugeniusz Przewodniczący</p>
---	---

Poufne

Ciekawym dokumentem, na który natknąłem się w archiwach jest pismo z 4 czerwca 1952 r. Skierowane z Prezydium PRN w Przeworsku do Prezydium WRN - Wydział Społeczno-Administracyjny z działalności stowarzyszeń na terenie powiatu przeworskiego. Pismo to, opatrzone klauzulą "POUFNE", między innymi dokonuje oceny działalności Polskiego Związku Łowieckiego reprezentowanego w powiecie przez trzy koła łowieckie: K.Ł. "Jeleń" w Kańczudze, "Ponowa" w Przeworsku i "Nadwisocko - Sańskie Towarzystwo Myśliwych w Tryńczy.

W porównaniu do innych stowarzyszeń ocenianych w w/w piśmie ocena działań Powiatowej Rady Łowieckiej oraz kół łowieckich jest bardzo szeroka i uwzględnia wiele aspektów gospodarki hodowlano-łowieckiej oraz kierunków działania organizacji łowieckich. Jednym z ciekawszych stwierdzeń jest zdanie: cyt. "...Stowarzyszenie PZŁ przeprowadzając szkolenia myśliwskie członków nie uwzględnia wychowania politycznego, którą to stronę ze swego życia zupełnie wyeliminowało".

Jak z powyższego wynika, PZŁ nawet w tych trudnych latach, nasyconych ideologią i polityką, potrafiła zachować apolityczność i nie angażować się w kwestie ideologiczne. Moim zdaniem pozwoliło na zachowanie niezależności i nadal stanowi główną siłę naszego Związku. Z uwagi na bardzo ciekawą treść tego pisma pozwałam sobie na załączenie w całości tekstu pisma z

zachowaniem oryginalnej pisowni oraz podkreśleniem ważniejszych kwestii (...):

III. Polski Związek Łowiecki:

1. Polski Związek Łowiecki - Powiatowa Rada Łowiecka
2. 3. Przeworsk ul. Rynek 27
4. Teren działalności obejmuje Związek powiat przeworski
5. **Celem Związku jest zjednoczenie wszystkich myśliwych dla wspólnej pracy nad podniesieniem na właściwy poziom hodowli zwierząt łownych a następnie na planowym odstrzale tych zwierząt tak, ażeby dać maximum korzyści gospodarce narodowej.**
6. **Do osiągnięcia celów i zadań nałożonych na Związek dąży się przez szkolenia członków i wpajanie etyki myśliwskiej, zamiatowania do hodowli, prenumeratę czasopism wydawanych przez PZŁ. Związek dbając o należyty rozwój stosunków łowieckich na terenie powiatu a zwłaszcza o zwalczaniu kłusownictwa współpracuje z organami M.O i władzami administracyjnymi. Głównym celem Związku jest wykonanie zadań nałożonych na PZŁ w Planie 6-letnim, a w szczególności na dostarczeniu planowej przez powiat zwierzyny łownej i futerek.**
7. W roku 1951 Powiatowa Rada Łowiecka PZŁ w jednej z głównych prac poszła w kierunku wydzierżawiania na rzecz poszczególnych Kół gminnych PZŁ wszystkich dotychczas indywidualnie dzierżawionych terenów, których umowa wygnała w roku 1951.

Wyniki PZŁ dały bardzo poważne wyniki, tak,

że, Powiatowa Rada Łowiecka zdecydowała się zapianować do odstrzału 3000 szt. zajęcy i odsprzedając je Spółdzielni Łowieckiej. Plan ten wykonano z nadwyżką 176 zajęcy. Równocześnie PZŁ na terenie powiatu planuje w roku 1952 przejść całkowicie na zbiorową gospodarkę łowną, której wyższość wszyscy członkowie rozumieją.

Dla przykładu podaje się, że Koła PZŁ na terenie powiatu w r. 1950 4 obwody łowieckie a w roku 1951 posiadały już 18.

Powiatowa Rada Łowiecka prowadzi hodowlę bażantów na terenie powiatu. Hodowla ta nie daje jednak efektywnych wyników, ponieważ warunki terenowe nie odpowiadają hodowli.

PZŁ bardzo troskliwie zajął się dokarmianiem kuropatw, których kilka stad pokazało się na terenie powiatu i tu zostało. Dzięki temu w r. 1951 stan kuropatw bardzo poważnie wzrósł.

Jeżeli chodzi o zwierzynę łowną na terenie powiatu, to są nią zajęce oraz w małej ilości lisy i dziki.

PZŁ zające otacza troskliwą opieką wyrażającą się w ochronie mateczników, strzelaniu włączających się psów i kotów zwłaszcza w okresie wiosennym oraz w zobowiązaniu wszystkich członków do odstrzału drapieżników.

Stowarzyszenie PZŁ przeprowadzając szkolenia myśliwskie członków, nie

uwzględni wychowania politycznego, którą to stronę ze swego życia zupełnie wyeliminowało. Niemniej stowarzyszenie wykazuje dużo troski o wykonanie nałożonych obowiązków w dziedzinie hodowlano-łowieckiej.

Powiatowej Radzie Łowieckiej podlegają 3 Koła Gminne obejmujące teren powiatu a to: Koło "Jeleń" z siedzibą w Kańczuzie obejmujące zakresem swej działalności gminy Kańczuga, Manasterz i Markowa, Koło "Ponowa" w Przeworsku z zakresem działalności na Przeworsk miasto i gminę oraz "Nadwiślocko Sańskie Towarzystwo Myśliwych w Tryńczy" - na gminę Tryńcza.

Jeżeli chodzi o trudności w działalności PZŁ na terenie powiatu to ograniczają się one wyłącznie do współpracy z sołtysami w niektórych gromadach, w szczególności jeżeli chodzi o wydzierżawienie obwodów łowieckich to sołtysi w wielu wypadkach wydzierżawili indywidualnie, pomijając prośbę zainteresowanego koła. W roku 1951 zaszła konieczność urządzenia obławy na "wędrówne" dziki, które wyrządzały szkody rolnikom.

Powiatowa Rada Łowiecka zorganizowała obławę na dziki w lasach gminy Manasterz i Tryńcza, na co zainteresowane gromady zgodziły się, ale po przyjeździe na miejsce sołtysi odmówili jakiegokolwiek pomocy a w szczególności wyznaczenie pewnej ilości ludzi do nagonki.

Powiatowa Rada Łowiecka, jak również Koła gminne żadnego majątku nie posiadają

Opracował: Stanisław Fakła



Członkowie koła podczas polowania zbiorowego

że, Powiatowa Rada Łowiecka zdecydowała się zapianować do odstrzału 3000 szt. zajęcy i odsprzedając je Spółdzielni Łowieckiej. Plan ten wykonano z nadwyżką 176 zajęcy. Równocześnie PZŁ na terenie powiatu planuje w roku 1952 przejść całkowicie na zbiorową gospodarkę łowną, której wyższość wszyscy członkowie rozumieją.

Dla przykładu podaje się, że Koła PZŁ na terenie powiatu w r. 1950 4 obwody łowieckie a w roku 1951 posiadały już 18.

Powiatowa Rada Łowiecka prowadzi hodowlę bażantów na terenie powiatu. Hodowla ta nie daje jednak efektywnych wyników, ponieważ warunki terenowe nie odpowiadają hodowli.

PZŁ bardzo troskliwie zajął się dokarmianiem kuropatw, których kilka stad pokazało się na terenie powiatu i tu zostało. Dzięki temu w r. 1951 stan kuropatw bardzo poważnie wzrósł.

Jeżeli chodzi o zwierzynę łowną na terenie powiatu, to są nią zajęce oraz w małej ilości lisy i dziki.

PZŁ zające otacza troskliwą opieką wyrażającą się w ochronie mateczników, strzelaniu włączających się psów i kotów zwłaszcza w okresie wiosennym oraz w zobowiązaniu wszystkich członków do odstrzału drapieżników.

Stowarzyszenie PZŁ przeprowadzając szkolenia myśliwskie członków, nie

uwzględni wychowania politycznego, którą to stronę ze swego życia zupełnie wyeliminowało. Niemniej stowarzyszenie wykazuje dużo troski o wykonanie nałożonych obowiązków w dziedzinie hodowlano-łowieckiej.

Powiatowej Radzie Łowieckiej podlegają 3 Koła Gminne obejmujące teren powiatu a to: Koło "Jeleń" z siedzibą w Kańczuzie obejmujące zakresem swej działalności gminy Kańczuga, Manasterz i Markowa, Koło "Ponowa" w Przeworsku z zakresem działalności na Przeworsk miasto i gminę oraz "Nadwiślocko Sańskie Towarzystwo Myśliwych w Tryńczy" - na gminę Tryńcza.

Jeżeli chodzi o trudności w działalności PZŁ na terenie powiatu to ograniczają się one wyłącznie do współpracy z sołtysami w niektórych gromadach, w szczególności jeżeli chodzi o wydzierżawienie obwodów łowieckich to sołtysi w wielu wypadkach wydzierżawili indywidualnie, pomijając prośbę zainteresowanego koła. W roku 1951 zaszła konieczność urządzenia obławy na "wędrówne" dziki, które wyrządzały szkody rolnikom.

Powiatowa Rada Łowiecka zorganizowała obławę na dziki w lasach gminy Manasterz i Tryńcza, na co zainteresowane gromady zgodziły się, ale po przyjeździe na miejsce sołtysi odmówili jakiegokolwiek pomocy a w szczególności wyznaczenie pewnej ilości ludzi do nagonki.

Powiatowa Rada Łowiecka, jak również Koła gminne żadnego majątku nie posiadają

Opracował: Stanisław Fakła



Członkowie koła podczas polowania zbiorowego